

# ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.  
Konto P. K. O. Nr. 65.551, K. K. O. Siedlce r-k  
tygodnika „Zycia Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt  
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.  
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

## Minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki nie żyje!

Dreszcz grozy i oburzenia wstrząsnął całą Polską w tragiczny dzień piątkowy. Kraj, jak długi i szeroki, przystroił się w żałobne szaty, bo o to z ręki skrytobójcy padł jeden z najbardziej zasłużonych bojowników, o Niepodległość, świętym żołnierzy i znakomity mąż stanu, s. p. minister Bronisław Pieracki.

Zabójca nie został dotąd schwytany i nie wyjaśniono jeszcze podłoża tego potwornego mordu, jedno tylko można z całą pewnością stwierdzić, że, bez względu na to z jakiego środowiska wyszedł morderca, sprawiedliwości stanie się zadość i polozony zostanie kres tego rodzaju nieprzytomnym wyrykom na przyszłość.

Na bezkarność, jaka miała miejsce po zabójstwie Prezydenta Narutowicza, nikt w Polsce dziś liczyć nie może. Rząd Polski, który z całym spokojem ale też i z całą sirowością stoi na straży ładu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, n a p e w n o przedsięwzięcie wszelkie środki, aby sprawiedliwość została dokonana, a warcholstwo, widomy objaw zniechęcenia moralnego pewnych grup społecznych, wyruguje z naszego życia raz na zawsze. Możemy o to być najpełniejsi spokojni.

S. p. gen. bryg. Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy niepodległościowych, urodził się w roku 1895. W czasie studiów na wydz. filozoficznym w Univ. Jagiellońskim s. p. Bronisław Pieracki brał czynny udział w pracach niepodległościowych, odgrywając poważną rolę najpierw w Związku Walki Czynnej, a później w Związku Strzeleckim. Z chwilą wybuchu wojny s. p. Bronisław Pieracki wstąpił do Legionów Polskich i odbył kampanję w 4 pułku Legionów.

Po zdobyciu niepodległości s. p. Bronisław Pieracki brał udział w walkach o Lwów oraz w szeregu innych bitew. Po ukończeniu wojny pozostał w szeregach armii czynnej, kończąc Wyższą Szkołę Wojskową i uzyskując dyplom oficera Sztabu Głównego.

Pełnił szeregi czołowych funkcji w organizacji i wyszkoleniu armji, był szefem wyznań niekatolickich w Min. Spraw Wojskowych, oficerem do zleceń przy ministerstwie spraw wojsko-

wych, szefem wydziału wojskowego w Min. Spraw Wewn.

W r. 1928 wybrany został na posła do Sejmu z listy nr. 1 i pełnił funkcje wiceprzewodniczącego BB WR, oraz przewodniczącego komisji wojskowej.

Następnie s. p. Bronisław Pieracki wraca do armji na stanowisko 2-go zastępcy szefa Sztabu Głównego. Wkrótce opuszcza szeregi czynnej armji mianowany wiceministrem spraw wewnętrznych w Rządzie dr. K. Świątkiewicza.

Dn. 4 grudnia 1930 r. s. p. Bronisław Pieracki mianowany zostaje ministrem bez teki w gabinecie Walerego Ślawka. Stanowisko to zatrzymuje również w gabinecie Aleksandra Prystora. W dniu 22 czerwca 1931 r. zostaje mianowany ministrem spraw wewnętrznych, które to stanowisko piastował nieprzerwanie do dnia swego zgonu.

S. p. minister B. Pieracki odznaczony był orderami: Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, orderem Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami.

W poniedziałek dnia 19 czerwca od samego rana zjadłszy na uroczystości pogrzebowe do Warszawy specjalne pociągi, wypełnione delegacjami najprzeróżniejszych organizacji z całej Polski, z których Siedlce wjechało około 1000 osób, a między innymi delegację ze sztabu Federacji P. Z. O. O., Zw. Legionistów, Zw. Peowikowski, Zw. Strzeleckiego, pozatem delegacja Zarządu m. Siedlce z prez. Łaguną, oraz delegacja samorządów pow. i gminnych z insp. Dębowskiem.

W Warszawie na ulicach tłumy publiczności, która szczerze wypełnia całą przestrzeń od kościoła św. Krzyża, aż do nastąpiła ekspozycja. Przew. Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie aż do Dworca Głównego. Wśród tłumów na całej trasie widać poprostu las sztandarów zwieszonych chyba z całej Polski. Trumnę z kościoła wyższą i składaną na lawecie generalnie, po przybyciu zaś na Dworzec Główny z lawety zdejmują i wnoszą na peron ministerstwa z premierem L. Koźłowskiem.

Po złożeniu trumny do wagonu specjalnego pociągu, który ma odwieźć zwłoki s. p. min. Bronisława Pierackiego do Jego rodzinnego miasta, Nowego Sącza, premier Koźłowski ze specjalnego podniesienia wyłożył następujące przemówienie: „Wśród tłumów nad którą pochyla w tej chwili czoło P. Prezydent Rzplitej, Rząd i cały Naród, a armja swoje bohaterские sztandary, kryje w sobie dwa znamiona wielkości: majestatu tragicznej śmierci Ministra na posterunku i wielkiej zasługi bohaterkiego żołnierza w walkach niepodległościowych.

Zycie Bronisława Pierackiego rozkwitło i dojrzało w klimacie wielkich idei Marszałka Piłsudskiego. Od zarania młodości aż po zgon kroczył On mężnie jedną drogą ofiarnej służby Ojczyźnie.

Strzelec, legionista, oficer Wojska Polskiego, wreszcie mąż stanu, minister Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej — oto etapy Jego życia. Niema pomiędzy nimi żadnych luk, żadnych przerw, żadnych wahań, w które wkroczyćby mogło życie prywatne, pojęcie szczęścia osobistego w oderwaniu od służby. Cały był w walce o Polskę, a potem w służbie dla Jej wielkości.

Blizny ciężkich ran, odniesionych w bojach legionowych i w obronie Lwowa, obok Krzyża Virtuti Militari, który zdobył Jego pierś, oto Jego tytuły do miejsca na marmurowej tablicy zasłużonych w naszym niezwykłym pokoleniu.

Rozkazem Marszałka Piłsudskiego Bronisław Pieracki został odkomenderowany ze stanowiska zastępcy szefa sztabu generalnego do państwowej służby cywilnej. Powołowany kolejno na różne stanowiska w administracji państwowej wykazywał wszędzie cnoty żołnierskie: sumienność, oddanie sprawie i szlachetną ambicję przyniesienia pożytku Państwu. Dawał z siebie wszędzie więcej niż wymagał obowiązek, — Był przeciwny Pilsudczykiem — dawał zawsze i na każdym stanowisku wszystko co mógł, całą ugodliwość, całą energję, całą zarliwość twórczości.

Trzyletni okres kierowania przez Bronisława Pierackiego polityką wewnętrzną Państwa jest oryginalną kartą Jego twórczej pracy państwowej. Jej myślą przewodnią i postulatem naczelnym jest dążenie do pogłębienia ideowej strony rządów autorytatywnych i zharmonizowania ich z wolnością, ze swobodami obywateli. Była to polityka długiej fali, zmierzająca do skupienia na platformie Państwa wszystkich społecznych i narodowych grup obywateli — szukająca porozumienia, pojednania i elementów współzycia w imię sily i potęgi Rzeczypospolitej.

Jeśli polityka ta nie mogła odrazu odnieść pełnych sukcesów, to trzeba zarazem stwierdzić — gdy się składa hold śmiertelnym szczenkom Bronisława Pierackiego — że jej myśl przewodnią i przesłanki, zawarte w szeregu młodych parlamentarzystów Zmarłego, były naogół podzielane przez wszystkie niemal kierunki myśli politycznej. Stwierdzam w imieniu Rządu, że tragiczny zgon Ministra Pierackiego nie zmienia wyklejonych przez niego celów polityki społecznej.

Zbrodnica, kula przerwała tok tego szlachetnego i szumnego wysiłku Ministra. Trudno obronić się sugestią, że padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios głowie, ocalonej z piekła wojny, zadaly żywioły anarchizyczne, zuchwałe, niskie, łączące swoje aspiracje ze słabością Rzeczypospolitej.

Ten cios ugodził w honor naszego Państwa, obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej sławie narodowej satysfakcję za tę obrzę i zadośćuczynienie za życie Bronisława Pierackiego, oraz sięgnąć po stanowcze środki pohanowania instytutów, z których rodzi się zbrodnia.”

### Uroczystości żałobne w Siedlcach.

Ludność miasta i powiatu siedleckiego również bardzo poważnie manifestowała swe uczucia w związku z tragicznym zgonem s. p. ministra Bronisława Pierackiego.

W dniu 17 b. m. przed kościołem św. Stanisława w Siedlcach zgromadził się około 4000 tłum publiczności, do której pięknie i mocno przemawiał inspektor St. Dębowski. Po przemówieniu uformował się pochód na czele ze stowarzyszeniami, które wystąpiły ze sztandarami. Pochód przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przed gmachem starostwa, gdzie specjalna delegacja z prezydentem Łaguną na czele złożyła w ręce starosty powiatowego wyraz żalu i oburzenia z powodu tragicznej śmierci s. p. min. Pierackiego.

O godzinie 18-jej w Klubie Miejskim odbyła się akademja żałobna, podczas której przemówienia poświęcone pamięci Zmarłego wygłosił: prez. Anusiak, starosta Gulinski oraz pp. Wawrzyński i Szumowski. Sala Klubu Miejskiego wypełniona była publicznością po brzegi. Wiele osób nie mogło się dostać do środka.

W dniu 18 b. m. w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne. W katedrze uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Ryster, który przylem wygłosił bardzo piękne kazanie, poświęcone pamięci Zmarłego. Całe miasto udekorowane zostało flagami, przewiankami żałob. Odwołano również wszystkie przedstawienia w teatrze i kinach.

W dniu 18 czerwca o godz. 6 rano specjalnym pociągiem wjechała z Siedlec delegacja na czele z insp. Dębowskiem, by w imieniu samorządów pow. i gminnych, Związków b. wojskowych, Zw. Strzeleckich, Strazy ogniowych, cechów, stowarzyszeń społecznych i t. d. wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie.



# Wystawa prac uczennic i uczniów Szkół Zawodowych.

W bieżącym roku przez pierwszy raz przed przewodniczącym Komitetu Wystawy Inż. A. Jankowskiego, który powiłał zebranych w liczbie około 70 osób przedstawicieli władz duchownych, cywilnych i wojskowych, jak również całego miejscowego społeczeństwa.

P. Inż. A. Jankowski zaszczepił zebranych o cele i zadania przedkwalifikacji, że Komitet chce pokazać społeczeństwu, w jakim kierunku prowadzona jest w szkołach nauka zawodu i co warstwy szkolne produkują.

Szkola zawodowa pragnie zająć w świadomości społeczeństwa należną jej miejsce i osiągnąć równoprawność przynajmniej zresztą przez nową ustawę szkolną.

Wycieczki — hasło zostało przez Marszałka Piąsudskiego, zostało podjęte przez naradę polski, a Szkola Zawodowa, przygotowując wystawę, postanowiła obywatela, iść mu w wydatną pomoc.

To jest główny cel szkoły zawodowej.

P. Starosta St. Guliński, otwierając wystawę, zaznaczył, że w umysłowości społeczeństwa coraz wyrazistiej zarysowuje się przełom w wyborze kierunku kształcenia młodego pokolenia.

Nadmierny pęd do szkół ogólnokształcących powoli odchodzi w kierunku szkół zawodowych, która przedzieli przygotowanie młodzieży do życia praktycznego.

Pożatem p. Starosta wyraził zdziwienie, że szkoły zawodowe przez urzędniczą i państwową wykładnię, nie zyskały za poznania się z całorocznym wynikiem pracy młodzieży, gdyż chociaż większość społeczeństwa wie o istnieniu tych szkół, to jednak słabo zdaje sobie sprawę z tego, czego w tych szkołach uczą i co wytworzą.

A przecież szkoła zawodowa jest bardzo ważnym czynnikiem w kształtowaniu się życia narodu, bo, przysługowując kwalifikowanych pracowników przemysłu, rolnictwa i handlu, przyczynia się do powiększenia bogactw państwa.

Na zakończenie p. Starosta złożył życzenia dalszego rozwoju i rozwoju szkolnictwa zawodowego i, przeciwnie tradycyjną wstęgę, otworzył wystawę.

Ekspozycje zajęły długą salę rekreacyjną, 4 duże sale wykładowe i świetlicę. Sale te czyste i jasne, jak zresztą i cały lokal szkoły, uczyły na zebranych bardzo korzystnie wrażenie.

W sali rekreacyjnej i rysunkowej zajęły wyrobki z działu metalowego. Liczni współ-

pracownicy szkoły udzielili wyczerpujących wyjaśnień.

Uderzała masowość wyrobów, które ułożone w piramidy, gwiazdy i szeregi, robiły imponujące wrażenie.

Nawoził wytworczono warsztatów szkolnych można było podzielić na następujące grupy: narzędziowa, zamkowa, pomocy naukowych, wyrobów artystycznych, przybiorów ogrodniczo-pasiecznych i obrabiarek.

Ten ostatni dział reprezentowany przez 3 tokarki uniwersalne z przyrządami do frezowania i szlifowania i 2 tokarki stolowe, był szczególnie interesujący z powodu precyzyjnego wykonania i pracy pokazowej na nich w ruchu.

Jak nas informowano, obrabiarki różnych typów są wykonywane na zamówienia firm warszawskich i krakowskich, a poszłam się dostarczać dla precyzyjnych mechaników, warsztatów wojskowych i innych.

Pozostała produkcja szkoły również ma bardzo udobrych, tak, że na brak zamówień szkoła nie cierpi.

W sali rysunkowej były wystawione rysunki, kreslenia techniczne i zeszyty, które ilustrowały sposób nauczania w szkole. Rysunki były piękne i lachowo wykonane. Liczne wykresy przedstawiały stopniowy rozwój szkoły i frekwencję uczniów.

Ekspozycje Szkoly Rzemiosłniczo-Przemysłowej przedstawiały się nader bogato i interesująco, co świadczy o wysokim poziomie nauczania w szkole i lachowych siłach kierowniczych i nauczycielskich.

Następna sala była zajęta przez ekspozycje Szkół Handlowej i Rolniczej.

Szkola Handlowa, nie posiadając z natury rzeczy warsztatów wytwórczych, pokazała w szeregu wykresów, map i lachowych sposobów i kierunków nauczania w szkole. Bardzo poglądowe i ciekawe były tablice, obrazujące międzynarodowy handel wymienny, kolekcje towaroznawcze, zeszyty z wypracowaniami i pokazowy sklep uczniowski.

Szkola Rolnicza zajęła drugą połowę sali. Widzieliśmy tu wykresy i tablice, przedstawiające wyniki gospodarki rolnej i mlecznej w ciągu szeregu ostatnich lat, próbble nasion zbóż i traw, szparagi, karłowca, ogórki, obrzmynie truskawki i wczesne wino.

Pożatem ustawiono wle i przybory pasieczne, model silosu i t. p. Ekspozycje Szkoly Rolniczej były niezbyt liczne ze względu na początek sezonu letniego, kiedy plonów rolnych i ogrodniczych jeszcze niema.

Ostatnie dwie sale i świetlicę zajęła Szkoła Zawodowa Żeńska. Korelacja rysunków z praktycznym wykonaniem prac z zakresu krawczyzny i bielizniarska była przeprowadzona doskonale. Rysunek stosowany, dobieranie kolorów, projektowanie gustownych kostiumów, sukienek i ubranek dziecięcych, na to wszystko było udane.

Wzory makatek cieszyły oko harmo-

nią barw i doborem tematu. Wszędzie dominowało lachowo, które umiejętnie zastosowano daje wykwintnie i bardzo gustownie efekty.

Szkola wielela, że większość eksponatów Szkoły Zawodowej znajdowała się w tym samym czasie na Wystawie Lniarskiej w Warszawie i publiczność siedlecka, a szczególnie jej piękniejsza połowa, nie miała możliwości ich zobaczyć.

Dział Gospodarczy Szkoły Zawodowej wystawił tury i ciastka, które publiczność miała możliwość próbować przy szklance herbaty. Były doskonałe.

W pierwszym dniu w godzinach popołudniowych wystawę zaszczepił swoją obecnością p. Kurator Okręgu Szkolnego Łowicki w towarzystwie p. p. Maczelnika i Wyziałorów Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorium.

Nawgól frekwencja na wystawie była duża i wyniosła około 2500 osób, dorosłych i młodzieży szkolnej.

Wzrostowi i ciekawości było bardzo dodatnio. Nauczyciele ze szkoly zarysowały w latach następnich pokaza społeczeństwu wyniki swego rozwoju i pracy.

## Z życia młodzieży wiejskiej.

Dnia 15.IV.34 r. w Białej Podlaskiej odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Z ramienia Woj. Związku w obradach wziął udział — St. Sikorski — przez WZMW. W obecności całego Zarządu i 100 przetrwów związków sąsiedzkich i lokalnych sprawa o działalności Okręgowego Związku, a poszczególne prezenty związków sąsiedzkich z działalności na swych terenach. Omówiono plan pracy na najbliższy okres. Zebrani postanowili urządzić w dniu 3 czerwca Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej pow. Białskiego.

Dnia 6.V.34 r. w Kol. Siemieniow. Radzyńskiego odbyło się zakończenie kursu kroju i zycia członków kół oraz otwarcie wystawy prac uczennic tego kursu. Dzień ten połączone z różnymi występami i imprezami urządzonymi przez uczennice kursu był obchodzony bardzo uroczysto. Z Lublina wyjeżdżały do kol. Siemieniowa kol. Irena Czapka i Bronisława Czarnołutna członkinie Sekcji Prac Koleżanek przy WZMW.

## Pożar w Wielgorzu.

W dn. 18 b. m. o g. 2 m. 30 w nocny, wybuchł pożar zabudowań w Wielgorzu, należącego do Bolesława Wielgorzkiego. Wskutek pożaru spaliły się stodoła, obora, narzędzia rolnicze oraz cały inwentarz żywy, t. j. 5 krów, klaczy i 3 winie. Straty wynoszą około 4500 zł.

W czasie ratowania inwentarza został ciężko poparzony właściciel Wielgorzki i sja jego Józef. Obu poparzonego przewieziono do szpitala N.M.P. w Siedlcach, gdzie po kilku godzinach Bolesław Wielgorzki zmarł.

Według zeznań Józefa Wielgorzkiego, powstał on podpaleniem, co są podjętą przez Józefa Łęczycki, Franciszek Łukasik, Józef Biarda i Ignacy Wysokiński.



Podziękowanie  
Tym wszystkim, którzy w żalobie z powodu śmierci

**Janiny z Tokarskich IWASZKO**  
obrazki nam swą wspaniałością, oddając cenną kolekcję zasłonek Ks. Kar. Jasińskiego, Gm. bryg. D-cy 9 P. Ofik Rüdemanowski, Półk. Ofiarowy Królestwa D-cy 9 pat. Korpusu oficerów 9 pat. oficerom Sztabu 9 D. P. Półk. Jednostekowemu D-cy 22 p. p. i 23 p. p. i 24 p. p. i 25 p. p. i 26 p. p. i 27 p. p. i 28 p. p. i 29 p. p. i 30 p. p. i 31 p. p. i 32 p. p. i 33 p. p. i 34 p. p. i 35 p. p. i 36 p. p. i 37 p. p. i 38 p. p. i 39 p. p. i 40 p. p. i 41 p. p. i 42 p. p. i 43 p. p. i 44 p. p. i 45 p. p. i 46 p. p. i 47 p. p. i 48 p. p. i 49 p. p. i 50 p. p. i 51 p. p. i 52 p. p. i 53 p. p. i 54 p. p. i 55 p. p. i 56 p. p. i 57 p. p. i 58 p. p. i 59 p. p. i 60 p. p. i 61 p. p. i 62 p. p. i 63 p. p. i 64 p. p. i 65 p. p. i 66 p. p. i 67 p. p. i 68 p. p. i 69 p. p. i 70 p. p. i 71 p. p. i 72 p. p. i 73 p. p. i 74 p. p. i 75 p. p. i 76 p. p. i 77 p. p. i 78 p. p. i 79 p. p. i 80 p. p. i 81 p. p. i 82 p. p. i 83 p. p. i 84 p. p. i 85 p. p. i 86 p. p. i 87 p. p. i 88 p. p. i 89 p. p. i 90 p. p. i 91 p. p. i 92 p. p. i 93 p. p. i 94 p. p. i 95 p. p. i 96 p. p. i 97 p. p. i 98 p. p. i 99 p. p. i 100 p. p. i 101 p. p. i 102 p. p. i 103 p. p. i 104 p. p. i 105 p. p. i 106 p. p. i 107 p. p. i 108 p. p. i 109 p. p. i 110 p. p. i 111 p. p. i 112 p. p. i 113 p. p. i 114 p. p. i 115 p. p. i 116 p. p. i 117 p. p. i 118 p. p. i 119 p. p. i 120 p. p. i 121 p. p. i 122 p. p. i 123 p. p. i 124 p. p. i 125 p. p. i 126 p. p. i 127 p. p. i 128 p. p. i 129 p. p. i 130 p. p. i 131 p. p. i 132 p. p. i 133 p. p. i 134 p. p. i 135 p. p. i 136 p. p. i 137 p. p. i 138 p. p. i 139 p. p. i 140 p. p. i 141 p. p. i 142 p. p. i 143 p. p. i 144 p. p. i 145 p. p. i 146 p. p. i 147 p. p. i 148 p. p. i 149 p. p. i 150 p. p. i 151 p. p. i 152 p. p. i 153 p. p. i 154 p. p. i 155 p. p. i 156 p. p. i 157 p. p. i 158 p. p. i 159 p. p. i 160 p. p. i 161 p. p. i 162 p. p. i 163 p. p. i 164 p. p. i 165 p. p. i 166 p. p. i 167 p. p. i 168 p. p. i 169 p. p. i 170 p. p. i 171 p. p. i 172 p. p. i 173 p. p. i 174 p. p. i 175 p. p. i 176 p. p. i 177 p. p. i 178 p. p. i 179 p. p. i 180 p. p. i 181 p. p. i 182 p. p. i 183 p. p. i 184 p. p. i 185 p. p. i 186 p. p. i 187 p. p. i 188 p. p. i 189 p. p. i 190 p. p. i 191 p. p. i 192 p. p. i 193 p. p. i 194 p. p. i 195 p. p. i 196 p. p. i 197 p. p. i 198 p. p. i 199 p. p. i 200 p. p. i 201 p. p. i 202 p. p. i 203 p. p. i 204 p. p. i 205 p. p. i 206 p. p. i 207 p. p. i 208 p. p. i 209 p. p. i 210 p. p. i 211 p. p. i 212 p. p. i 213 p. p. i 214 p. p. i 215 p. p. i 216 p. p. i 217 p. p. i 218 p. p. i 219 p. p. i 220 p. p. i 221 p. p. i 222 p. p. i 223 p. p. i 224 p. p. i 225 p. p. i 226 p. p. i 227 p. p. i 228 p. p. i 229 p. p. i 230 p. p. i 231 p. p. i 232 p. p. i 233 p. p. i 234 p. p. i 235 p. p. i 236 p. p. i 237 p. p. i 238 p. p. i 239 p. p. i 240 p. p. i 241 p. p. i 242 p. p. i 243 p. p. i 244 p. p. i 245 p. p. i 246 p. p. i 247 p. p. i 248 p. p. i 249 p. p. i 250 p. p. i 251 p. p. i 252 p. p. i 253 p. p. i 254 p. p. i 255 p. p. i 256 p. p. i 257 p. p. i 258 p. p. i 259 p. p. i 260 p. p. i 261 p. p. i 262 p. p. i 263 p. p. i 264 p. p. i 265 p. p. i 266 p. p. i 267 p. p. i 268 p. p. i 269 p. p. i 270 p. p. i 271 p. p. i 272 p. p. i 273 p. p. i 274 p. p. i 275 p. p. i 276 p. p. i 277 p. p. i 278 p. p. i 279 p. p. i 280 p. p. i 281 p. p. i 282 p. p. i 283 p. p. i 284 p. p. i 285 p. p. i 286 p. p. i 287 p. p. i 288 p. p. i 289 p. p. i 290 p. p. i 291 p. p. i 292 p. p. i 293 p. p. i 294 p. p. i 295 p. p. i 296 p. p. i 297 p. p. i 298 p. p. i 299 p. p. i 300 p. p. i 301 p. p. i 302 p. p. i 303 p. p. i 304 p. p. i 305 p. p. i 306 p. p. i 307 p. p. i 308 p. p. i 309 p. p. i 310 p. p. i 311 p. p. i 312 p. p. i 313 p. p. i 314 p. p. i 315 p. p. i 316 p. p. i 317 p. p. i 318 p. p. i 319 p. p. i 320 p. p. i 321 p. p. i 322 p. p. i 323 p. p. i 324 p. p. i 325 p. p. i 326 p. p. i 327 p. p. i 328 p. p. i 329 p. p. i 330 p. p. i 331 p. p. i 332 p. p. i 333 p. p. i 334 p. p. i 335 p. p. i 336 p. p. i 337 p. p. i 338 p. p. i 339 p. p. i 340 p. p. i 341 p. p. i 342 p. p. i 343 p. p. i 344 p. p. i 345 p. p. i 346 p. p. i 347 p. p. i 348 p. p. i 349 p. p. i 350 p. p. i 351 p. p. i 352 p. p. i 353 p. p. i 354 p. p. i 355 p. p. i 356 p. p. i 357 p. p. i 358 p. p. i 359 p. p. i 360 p. p. i 361 p. p. i 362 p. p. i 363 p. p. i 364 p. p. i 365 p. p. i 366 p. p. i 367 p. p. i 368 p. p. i 369 p. p. i 370 p. p. i 371 p. p. i 372 p. p. i 373 p. p. i 374 p. p. i 375 p. p. i 376 p. p. i 377 p. p. i 378 p. p. i 379 p. p. i 380 p. p. i 381 p. p. i 382 p. p. i 383 p. p. i 384 p. p. i 385 p. p. i 386 p. p. i 387 p. p. i 388 p. p. i 389 p. p. i 390 p. p. i 391 p. p. i 392 p. p. i 393 p. p. i 394 p. p. i 395 p. p. i 396 p. p. i 397 p. p. i 398 p. p. i 399 p. p. i 400 p. p. i 401 p. p. i 402 p. p. i 403 p. p. i 404 p. p. i 405 p. p. i 406 p. p. i 407 p. p. i 408 p. p. i 409 p. p. i 410 p. p. i 411 p. p. i 412 p. p. i 413 p. p. i 414 p. p. i 415 p. p. i 416 p. p. i 417 p. p. i 418 p. p. i 419 p. p. i 420 p. p. i 421 p. p. i 422 p. p. i 423 p. p. i 424 p. p. i 425 p. p. i 426 p. p. i 427 p. p. i 428 p. p. i 429 p. p. i 430 p. p. i 431 p. p. i 432 p. p. i 433 p. p. i 434 p. p. i 435 p. p. i 436 p. p. i 437 p. p. i 438 p. p. i 439 p. p. i 440 p. p. i 441 p. p. i 442 p. p. i 443 p. p. i 444 p. p. i 445 p. p. i 446 p. p. i 447 p. p. i 448 p. p. i 449 p. p. i 450 p. p. i 451 p. p. i 452 p. p. i 453 p. p. i 454 p. p. i 455 p. p. i 456 p. p. i 457 p. p. i 458 p. p. i 459 p. p. i 460 p. p. i 461 p. p. i 462 p. p. i 463 p. p. i 464 p. p. i 465 p. p. i 466 p. p. i 467 p. p. i 468 p. p. i 469 p. p. i 470 p. p. i 471 p. p. i 472 p. p. i 473 p. p. i 474 p. p. i 475 p. p. i 476 p. p. i 477 p. p. i 478 p. p. i 479 p. p. i 480 p. p. i 481 p. p. i 482 p. p. i 483 p. p. i 484 p. p. i 485 p. p. i 486 p. p. i 487 p. p. i 488 p. p. i 489 p. p. i 490 p. p. i 491 p. p. i 492 p. p. i 493 p. p. i 494 p. p. i 495 p. p. i 496 p. p. i 497 p. p. i 498 p. p. i 499 p. p. i 500 p. p. i 501 p. p. i 502 p. p. i 503 p. p. i 504 p. p. i 505 p. p. i 506 p. p. i 507 p. p. i 508 p. p. i 509 p. p. i 510 p. p. i 511 p. p. i 512 p. p. i 513 p. p. i 514 p. p. i 515 p. p. i 516 p. p. i 517 p. p. i 518 p. p. i 519 p. p. i 520 p. p. i 521 p. p. i 522 p. p. i 523 p. p. i 524 p. p. i 525 p. p. i 526 p. p. i 527 p. p. i 528 p. p. i 529 p. p. i 530 p. p. i 531 p. p. i 532 p. p. i 533 p. p. i 534 p. p. i 535 p. p. i 536 p. p. i 537 p. p. i 538 p. p. i 539 p. p. i 540 p. p. i 541 p. p. i 542 p. p. i 543 p. p. i 544 p. p. i 545 p. p. i 546 p. p. i 547 p. p. i 548 p. p. i 549 p. p. i 550 p. p. i 551 p. p. i 552 p. p. i 553 p. p. i 554 p. p. i 555 p. p. i 556 p. p. i 557 p. p. i 558 p. p. i 559 p. p. i 560 p. p. i 561 p. p. i 562 p. p. i 563 p. p. i 564 p. p. i 565 p. p. i 566 p. p. i 567 p. p. i 568 p. p. i 569 p. p. i 570 p. p. i 571 p. p. i 572 p. p. i 573 p. p. i 574 p. p. i 575 p. p. i 576 p. p. i 577 p. p. i 578 p. p. i 579 p. p. i 580 p. p. i 581 p. p. i 582 p. p. i 583 p. p. i 584 p. p. i 585 p. p. i 586 p. p. i 587 p. p. i 588 p. p. i 589 p. p. i 590 p. p. i 591 p. p. i 592 p. p. i 593 p. p. i 594 p. p. i 595 p. p. i 596 p. p. i 597 p. p. i 598 p. p. i 599 p. p. i 600 p. p. i 601 p. p. i 602 p. p. i 603 p. p. i 604 p. p. i 605 p. p. i 606 p. p. i 607 p. p. i 608 p. p. i 609 p. p. i 610 p. p. i 611 p. p. i 612 p. p. i 613 p. p. i 614 p. p. i 615 p. p. i 616 p. p. i 617 p. p. i 618 p. p. i 619 p. p. i 620 p. p. i 621 p. p. i 622 p. p. i 623 p. p. i 624 p. p. i 625 p. p. i 626 p. p. i 627 p. p. i 628 p. p. i 629 p. p. i 630 p. p. i 631 p. p. i 632 p. p. i 633 p. p. i 634 p. p. i 635 p. p. i 636 p. p. i 637 p. p. i 638 p. p. i 639 p. p. i 640 p. p. i 641 p. p. i 642 p. p. i 643 p. p. i 644 p. p. i 645 p. p. i 646 p. p. i 647 p. p. i 648 p. p. i 649 p. p. i 650 p. p. i 651 p. p. i 652 p. p. i 653 p. p. i 654 p. p. i 655 p. p. i 656 p. p. i 657 p. p. i 658 p. p. i 659 p. p. i 660 p. p. i 661 p. p. i 662 p. p. i 663 p. p. i 664 p. p. i 665 p. p. i 666 p. p. i 667 p. p. i 668 p. p. i 669 p. p. i 670 p. p. i 671 p. p. i 672 p. p. i 673 p. p. i 674 p. p. i 675 p. p. i 676 p. p. i 677 p. p. i 678 p. p. i 679 p. p. i 680 p. p. i 681 p. p. i 682 p. p. i 683 p. p. i 684 p. p. i 685 p. p. i 686 p. p. i 687 p. p. i 688 p. p. i 689 p. p. i 690 p. p. i 691 p. p. i 692 p. p. i 693 p. p. i 694 p. p. i 695 p. p. i 696 p. p. i 697 p. p. i 698 p. p. i 699 p. p. i 700 p. p. i 701 p. p. i 702 p. p. i 703 p. p. i 704 p. p. i 705 p. p. i 706 p. p. i 707 p. p. i 708 p. p. i 709 p. p. i 710 p. p. i 711 p. p. i 712 p. p. i 713 p. p. i 714 p. p. i 715 p. p. i 716 p. p. i 717 p. p. i 718 p. p. i 719 p. p. i 720 p. p. i 721 p. p. i 722 p. p. i 723 p. p. i 724 p. p. i 725 p. p. i 726 p. p. i 727 p. p. i 728 p. p. i 729 p. p. i 730 p. p. i 731 p. p. i 732 p. p. i 733 p. p. i 734 p. p. i 735 p. p. i 736 p. p. i 737 p. p. i 738 p. p. i 739 p. p. i 740 p. p. i 741 p. p. i 742 p. p. i 743 p. p. i 744 p. p. i 745 p. p. i 746 p. p. i 747 p. p. i 748 p. p. i 749 p. p. i 750 p. p. i 751 p. p. i 752 p. p. i 753 p. p. i 754 p. p. i 755 p. p. i 756 p. p. i 757 p. p. i 758 p. p. i 759 p. p. i 760 p. p. i 761 p. p. i 762 p. p. i 763 p. p. i 764 p. p. i 765 p. p. i 766 p. p. i 767 p. p. i 768 p. p. i 769 p. p. i 770 p. p. i 771 p. p. i 772 p. p. i 773 p. p. i 774 p. p. i 775 p. p. i 776 p. p. i 777 p. p. i 778 p. p. i 779 p. p. i 780 p. p. i 781 p. p. i 782 p. p. i 783 p. p. i 784 p. p. i 785 p. p. i 786 p. p. i 787 p. p. i 788 p. p. i 789 p. p. i 790 p. p. i 791 p. p. i 792 p. p. i 793 p. p. i 794 p. p. i 795 p. p. i 796 p. p. i 797 p. p. i 798 p. p. i 799 p. p. i 800 p. p. i 801 p. p. i 802 p. p. i 803 p. p. i 804 p. p. i 805 p. p. i 806 p. p. i 807 p. p. i 808 p. p. i 809 p. p. i 810 p. p. i 811 p. p. i 812 p. p. i 813 p. p. i 814 p. p. i 815 p. p. i 816 p. p. i 817 p. p. i 818 p. p. i 819 p. p. i 820 p. p. i 821 p. p. i 822 p. p. i 823 p. p. i 824 p. p. i 825 p. p. i 826 p. p. i 827 p. p. i 828 p. p. i 829 p. p. i 830 p. p. i 831 p. p. i 832 p. p. i 833 p. p. i 834 p. p. i 835 p. p. i 836 p. p. i 837 p. p. i 838 p. p. i 839 p. p. i 840 p. p. i 841 p. p. i 842 p. p. i 843 p. p. i 844 p. p. i 845 p. p. i 846 p. p. i 847 p. p. i 848 p. p. i 849 p. p. i 850 p. p. i 851 p. p. i 852 p. p. i 853 p. p. i 854 p. p. i 855 p. p. i 856 p. p. i 857 p. p. i 858 p. p. i 859 p. p. i 860 p. p. i 861 p. p. i 862 p. p. i 863 p. p. i 864 p. p. i 865 p. p. i 866 p. p. i 867 p. p. i 868 p. p. i 869 p. p. i 870 p. p. i 871 p. p. i 872 p. p. i 873 p. p. i 874 p. p. i 875 p. p. i 876 p. p. i 877 p. p. i 878 p. p. i 879 p. p. i 880 p. p. i 881 p. p. i 882 p. p. i 883 p. p. i 884 p. p. i 885 p. p. i 886 p. p. i 887 p. p. i 888 p. p. i 889 p. p. i 890 p. p. i 891 p. p. i 892 p. p. i 893 p. p. i 894 p. p. i 895 p. p. i 896 p. p. i 897 p. p. i 898 p. p. i 899 p. p. i 900 p. p. i 901 p. p. i 902 p. p. i 903 p. p. i 904 p. p. i 905 p. p. i 906 p. p. i 907 p. p. i 908 p. p. i 909 p. p. i 910 p. p. i 911 p. p. i 912 p. p. i 913 p. p. i 914 p. p. i 915 p. p. i 916 p. p. i 917 p. p. i 918 p. p. i 919 p. p. i 920 p. p. i 921 p. p. i 922 p. p. i 923 p. p. i 924 p. p. i 925 p. p. i 926 p. p. i 927 p. p. i 928 p. p. i 929 p. p. i 930 p. p. i 931 p. p. i 932 p. p. i 933 p. p. i 934 p. p. i 935 p. p. i 936 p. p. i 937 p. p. i 938 p. p. i 939 p. p. i 940 p. p. i 941 p. p. i 942 p. p. i 943 p. p. i 944 p. p. i 945 p. p. i 946 p. p. i 947 p. p. i 948 p. p. i 949 p. p. i 950 p. p. i 951 p. p. i 952 p. p. i 953 p. p. i 954 p. p. i 955 p. p. i 956 p. p. i 957 p. p. i 958 p. p. i 959 p. p. i 960 p. p. i 961 p. p. i 962 p. p. i 963 p. p. i 964 p. p. i 965 p. p. i 966 p. p. i 967 p. p. i 968 p. p. i 969 p. p. i 970 p. p. i 971 p. p. i 972 p. p. i 973 p. p. i 974 p. p. i 975 p. p. i 976 p. p. i 977 p. p. i 978 p. p. i 979 p. p. i 980 p. p. i 981 p. p. i 982 p. p. i 983 p. p. i 984 p. p. i 985 p. p. i 986 p. p. i 987 p. p. i 988 p. p. i 989 p. p. i 990 p. p. i 991 p. p. i 992 p. p. i 993 p. p. i 994 p. p. i 995 p. p. i 996 p. p. i 997 p. p. i 998 p. p. i 999 p. p. i 1000 p. p. i

## Wyjazd dzieci na kolonie P. C. K.

W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 16-jej wyjechało 120 dzieci na kolonie wyjazdowe. W tym wyjeździe wzięli udział: Zbórka wyjeżdżających dzieci odbyła się na posesji "PCK" przy ul. I-go Maja 26, poczem nastąpił odmarz na stację. Na przedzie pochodu szło trzy dziewczynki z poproczkami Czernogony Krzyżowa, a za nimi dwóch chłopców z transparentem — "Jedyni na kolonie PCK do Fronlowa", i długi wóz dzieci.

Dzieci po przyjeździe do Fronlowa zostały rozlokowane w barakach, i otrzymały pierwszy posiłek, który został spożyty z nadawczymym apetytem.

To była pierwsza kolonia, z wszystkich dzieci w świetle, do których przemówiła Kierowniczka kolonii p. Irena Samborska, witaając w serdecznych słowach swoich wychowanków i zapoznając ich z programem i rozkładem dnia obrotowego na kolonii. Następnie przezwodziła Zarząd Okręgu Podlaskiego — Siedzi. Pstewicz wygłosił przemówienie poświęcone pamięci s. p. Ministra Pierackiego, po którym udali się wszyscy do kaplicy, gdzie odmówiono modlitwy żalobne.

Warto zaznaczyć, że w roku bieżącym w kolonijach, które na kolonijach, tak że Zarząd P. C. K. musi być ogłoszeń, zwłaszcza nadesłanych po terminie odrzucić. Obecnie przebywa we Fronlowie 104 dzieci.

Uroczyste otwarcie Kolonii nastąpi w piątek dnia 29 b. m.

## Z żalobnej karty.

## Z SADU.

Niefortunne perypetje byłego urzędnika sądowego.

Przed kilku laty pracował w wydziale temu miejscowego sądu, w charakterze urzędnika, niejakiego p. Duchicki. Jako człowiek żonaty i ojciec jednego dziecka pobierał oprócz zasadniczego uposażenia również dodatek na żonę i dziecko. Po jakimś czasie Duchicki użył rozumu i wszedł powrotnie w związek małżeński. Mimo, że nie był obowiązany w stosunku do byłej żony obowiązkami alimentarnymi, nie uznał za stosowne poinformować o tem swą władzę zwierzchnią i przez lata następnie bezprawnie podejmował nienależną mu się już dotychczas.

Gdy małżonka wyszła na jaw, Duchicki skazany został na rok więzienia, ale Sąd Okręgowy uznał za łagodzącą okoliczność dotychczasowe, nienagane prowadzenie się i karę mu zmniejszył.

Mimo to Duchicki nie zadowolił się wyrokiem, lecz zapelował. Zapelował również oskarżyciel publiczny. Przed kilkoma dniami Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu sprawy, nie tylko, że wyznaczył karę „odwiesić”, ale nakazał na tymczasowo aresztowanie stawającego na rozprawie i tłumaczącego się „uczenie” Duchickiego.

Sprawa b. geometry St. Wojtuczka.

Swego czasu obzeranie donosiłomy o sprawie p. Stanisława Wojtuczka z oskarżenia właścicieli majątku Głusków, spadkobierców Anasiewicza przed Sądem Okręgowym w Siedlcach. Obecnie sprawa ta znajduje się na wokedancie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, lecz została odroczone, gdyż instancja odwoławcza zażądała dokumentów uzupelniających. Wynik apelacji trudno na razie przewidzieć. Zupelnienie analogiczna sprawa tegoż p. Wojtuczka rozpoznawana była przed kilku dniami przez siedlecki Sąd Okręgowy. I tym razem chodziło o nadwyżkę pełnomocnictwa ze strony dokonującego parcelacji geometry, co miało spowodować poważne straty materialne dla właściciela majątku. Równy, Życki. Przewod sądowy, a właściciel ekspertyza buchalterijna wykazała jednak, że p. Wojtuczka nie tylko nie zyskał nic materialnie na przeprowadzonej parcelacji, ale sam poniósł straty w wysokości około 13.000 zł.

W rezultacie Sąd nie dopatrzył się

dowodów winy p. Wojtuczka i całkowicie go uniewinnił. Obronę wnosil adw. Janicki.

Gra o dużą stawkę.

Kierownik agencji pocztowej w Mokobodach, pan Konstanty Smółka zagral w banko. Albo 80 tys. złotych albo więzienie. Przegral i skazany został na 3 lata więzienia oraz 1000 zł. kary pieniężnej za przestępstwo w chęci zysku.

Jak wynika z przewodu sądowego rzecz polegała na tem, że pewnego dnia Zakład Gospodarczy w Krakowie otrzymał od niejakiego p. Leona Iarockiego z Mokobod propozycję zakupienia dla niego obligacji inwestycyjnych na sumę trzydziestu kilku tysięcy złotych. Zupelnienie analogiczną ofertę na sumę czterdziestu kilku tysięcy otrzymała nadawca bankowych w Poznaniu, i nadawca bankowy niejakiego p. Edmund Zaręckiego z Mokobod. Oba banki zepewniono, że gotówka została wysłana na odpowiednie oddziały prowincjonalne PKO. I oba banki bardzo chętnie podjęły się proponowanej transakcji, zaczynając zakupy żądanych papierów wartościowych. Rzeczywiście nadeszły niezadłużone przybicane cekiel — co z tego jednak — żaden z cekiel nie posiadał pokrycia.

Oba były niby nadane ze Zbuczyna, a okazało się, że w Zbuczynie niby wplata na takie sumy nie umoczniali. Poprostu podpisy kierownika poczty w Zbuczynie i pieczątki tej poczty — zostały sfałszowane. Sprawa zainteresowała się policja krakowska i wysłała „na wabia” paczkę z gazetami, imitującimi obligacje inwestycyjne — do Mokobod. Po odbiorze nie się zgłaszał. Ślad zaczynał zanikać. Nagle uwagę przewodnika policji siedleckiej — tropiącego przestępstw — zwrócił drobny fakt: cała korespondencja Mokoboda—Kraków—Poznań pisana była charakterem dziwnie podobnym do pisma kierownika agencji pocztowej w Mokobodach.

Zarządzonej małeńką rewizję, która dała sensacyjny wynik. Dowody wplaty wysłane do Poznania i Mokobod — wydzierane były z bloczków agencji w Mokobodach — a p. Smółka sam tylko posiadał klucz od kasetki, gdzie bloczki te były przechowywane. Fakt ten kierownik agencji sam potwierdził, lecz wytrzymał go nie umiał. Ekspertyza grafologiczna Centralnego Instytutu w Warszawie i ekspertyza biegłego siedleckiego prof. Komara na rozprawie w całej pełni

stwierdziły w sposób niewątpliwy, że sfałszowane dowody sporządzone zostały przez Smółkę.

Na zakolezienie ciekawa próbka psychologii przekształcającego przestępcę. Po ekspertyzie już policja mokobocka prywatnie zwracała się do Smółki z zapytaniem, czy ma zamiar przystać się do czynu — wobec oczywistych dowodów winy. Interpelowany dumal długo, deliberował, wypytulł co mu za to grozi, co zyska na przystaniu się i w końcu oświadczył, że się nie przysta. Na rozprawie trwał konsekwentnie przy swoim pierwotnym stanowisku, uprawiając politykę negacji faktów — oczywistych. O panach Lasoskim i Zaręckim niby w Mokobodach oraz bliższej i dalszej okolicy nie słyszal. Powstali tylko w byłej wyobraźni „hazardowicy” urzędnika.

Obronę wnosil adw. Juciewicz.

## Sprawozdanie

z popisu uczniów Podlaskiej Szkoły Muzycznej w Siedlcach

odbytego w dniu 12 czerwca 1934 r.

Przychód ze sprzedanych biletów 128.50  
Za programy 9.50  
Razem 138.00  
Rozchód 72.00

Przychód z 138.00  
Rozchód z 72.00  
Czysty zysk z 66.00

Z tej sumy (66 zł.) pokryto opłatę szkolną za cztery uczennice Szkoły Muzycznej.

Jednocześnie Dyrekcja Szkoły Muzycznej składa serdeczne podziękowanie P. T. Zarządowi Miasta za udzielenie bezplatnie sal klubow na popis, Wielmożnemu Panu Książkowski, właścicielowi zakładu ogrodnictwa w Siedlcach, za udzielenie bezpłatnie kwiatów dla dekoracji sceny i sali, Wielmożnemu Panu chorążemu Marciniakowi za dekorację sceny.

Dyrekcja Podlaskiej Szkoły Muzycznej.

„F. 13” — Eskadra junaków.

Dziś na ekranie kina „Światowid” jest wyświetlany wielki film dwiętny, najnowszej produkcji francuskiej p. L. „F. 13” (Eskadra junaków). Rolę główną kreuje sławna aktorka francuska Gina Manes jako kobieta-żołnierz. Działnie skanduje jej partner Gaston Modot jako kapitan-olniz, groźny konkurent słynnego niemieckiego lincika Richt-holena.

## ZE SPORTU

„Strzelec” IB — A. Z. S. Lublin 4:2 (3:2).

W meczu o mistrzostwo kl. A okręgu Lubelskiego drużyna Strzelca pokonała zespół A. Z. S. w stosunku 4:2.

Ligowy zespół Strzelca rozegrał w ubiegłą niedzielę w Brześciu n/B. mecz towarzyski z tamtejszym W. K. S. em. Zwyciężył ligowcy 6:1.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się bardzo ciekawy mecz o mistrzostwo kl. A okręgu lubelskiego. Przedwczoraj Strzelec będzie lym razem jeden z najsilniejszych zespołów okręgu W. K. S. z Deblina.

## Rynek zbożowy

(notowania giełdy warszawskiej)

Zyto 14.50—15.00, owsianica jedn. 21.50—22, zbierana 21 — 21.50, pszenica jedn. 17.00—17.50, zbierany 16.50—17.00, jęczmień 17.00 — 18.00.

Rynek nabiałowy  
(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich)

Masło pierwszego gat. w hurtowej sprzedaży po zł. 1.50—1.70. Jajka w hurcie loko sklep odbiorczy za 24 kopy jaja świeżych i niesrogowanych zł. 72 — 80, miedź w hurcie zł. 2.10 — 1.20 za 1 kg, mleko polne w drobnej hurtowej sprzedaży loko sklep odbiorczy do zł. 0.15 za litr.

## LETNIE WYCHAZY.

Bespośrednio minął już czas, kiedy to Panie obawiali się słońca i lada podmuchu wiatru. Słońce, ruch, świeże powietrze — to podstawy zdrowia i piękna letniskowca, ciężej się dziś najwięcejż uznamy i wzięciem w naszych Pań. Pozostałe jedynie troska zabezpieczenia naszkara przed zbyt bliskim wydeciem i plamą nieoczekiwanych od letniskowca działaniem promieni słonecznych. W intensywnym działaniu promieni słonecznych, zabezpieczający krem bezalkoholowy, wyzyskanie naszkara, o subtelnym i miłym zapachu. Krem sportowy świeża i udatkianica równomiernie opalanie się, od Anilina przysiężona czer, dotykamy jako krem pod puder. W razie stosowania kąpieli słonecznych nie zapomnijmy o używaniu Okręgu Nogi. również liry mieniących. Ciepłe Nogi naltuzca delikatnie naszkara, chroni przed oparzeniem, przysiężona opalanie się na piękny bronz. Do nabycia w każdym składzie aptekowym i perfumeryjnym.

## Repertuar kin siedleckich.

„Światowid”.  
F 13 (Eskadra Junaków)  
Kino P. B. K.  
Zamarle Echo — film polski.

## Od Administracji.

Upierzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów zalegających z wplatami, o uregulowanie należności za prenumeratę do dnia 1 lipca b. r., gdyż po tym terminie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego piśma.

KOMUNALNA KASA OSZCZEDNOŚCI  
ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO  
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Placi na wkładach 4% do 6% zaliczono od terminu wypowiedzenia

Zalawia wszystkie czynności bankowe.  
Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA. (10)

Letnisko w lesie Igańskim trzy pokoje z kuchnią, widnoscia ul. ks. Brzdz. 164

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT z WARSZAWY

zemiściujsze stalo w Siedlcach, ulica Kilńskiego 24. PRZYJMIE CHORYCH NA OCZY ODZIEDNIENIE od 9 — 10 r. i od 4 — 7 wiecz. (110)

## JAN SZYMAŃSKI

SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5.  
Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlce—Warszawa i Siedlce—Łosice—Janów Podlaski. Autobusy odchodzi z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40, autobusy odchodzi z Siedlec do Łosice godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.40. Autobusy odchodzi z Łosice do Janowa Podl. 18.30. Autobusy odchodzi z Łosice do Siedlec godz. 8.00, 7.00, 9.00, 12.00, 15.00. Autobusy odchodzi z Janowa do Siedlec godz. 7.00. (11)

LECZENIE ZYLAKÓW I HEMOROIDÓW bez operacji

Dr. M. SCHLEICHER, Siedlce ul. Kilńskiego 24. (115)

## DRUKARNIA

Spółdz. Zarobk. h. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. Siedlce, ul. Piękna 34, telefon Nr. 30.

Wykonwa wszelkie roboty w zakres drukarstwa i inżynierstwa wchodzące. Szybko—Tanio—Terminowo.

Miasto i Nr. hip. nieruchomości	Vadium zł.	licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Termin licytacji o godz. 12-iej
Siedlce			1934 roku
490	22,000.—	135,600.—	16-go lipca
Stonim			
285	2,000.—	19,600.—	16-go lipca
2182	4,000.—	43,000.—	16-go lipca
5072	3,000.—	29,000.—	16-go lipca
Sokolów			
100	4,000.—	41,500.—	17-go lipca
373	2,500.—	15,500.—	17-go lipca
Brześć n/B.			
104	3,000.—	39,300.—	18-go lipca
866	6,500.—	51,400.—	18-go lipca
2721	16,000.—	71,700.—	18-go lipca
Luków			
300	3,800.—	24,500.—	19-go lipca

Siedlce, dnia 4. czerwca 1934 roku.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach.

Redaktor: Tadeusz Zemlich.

Drukarnia Spółdz. Zarobk. h. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.